

Niewinni niedoskonali... – Damian Maliszewski

Wiele w nas nierozwiązanych spraw,
Marnych słów trafianych obok
Wiem, że jest ponad słowami most,
Znajdę go nim zdąży zatonać

Może tym razem nie spóźnię się

Tyle wciąż niedokończonych dat,
Wspólnych dni przerwanych w połowie
Pewnie jest wyspa spokoju lecz,
Czemu tak trudno znaleźć ją w sobie

Może tym razem nie spóźnię się

Za mało jeszcze w nas odwagi,
O sobie prawie nic nie wiemy
Tak łatwo zgubić się i ranić,
Zlepieni z kilku chwil biegniemy

Tyle stron niezapisanych, i
Która z nich ma wskazać drogę
Dzisiaj wiem, niedoskonali ci,
W których wciąż żywy jest człowiek

Może tym razem nie spóźnię się

Za mało jeszcze w nas odwagi,
O sobie prawie nic nie wiemy
Tak łatwo zgubić się i ranić,
Zlepieni z kilku chwil biegniemy

Jeszcze na chwilę zatrzymam kadr,
Schowam głęboko w pamięci swej
Sercu nie jeden raz będzie żal,
Duszy na pewno nie będzie lżej

Jeszcze na chwilę zatrzymam kadr,
Schowam głęboko w pamięci swej
Sercu nie jeden raz będzie żal,
Duszy na pewno nie będzie lżej



Słowa: Damian Maliszewski

Muzyka: Damian Maliszewski

Rok wydania: 2008

Płyta: Singiel, „Niewinni niedoskonali”;